

Kawestjonaqun

Prostak Michał, st. 45 lat, rolnik, roman  
Dnia 20.IX.1939 r. zostatem zaarestowany, po 4 dniach  
zostat zwolniony, arestowany byłem przez miej-  
scową milicję.

Po zwolnieniu mnie z arestu zostat opisanym  
mój inwentarz żywy i martwy przez miejs-  
cowa milicję, otrzymanem zostat komitet  
miejscowego arealnym obrotu ziemi, ośmioro  
kolejnych i przenie, wykopać kartofle  
złoty obrotu. Przy sadzeniu i wykopaniu  
kartofli żadnej kontroli nie było.

Po opisanym moim inwentarzu żywego i martwego  
miałem plan do konystania i gaj  
inwentarza.

W mieście paradyżu 1939 r. otrzymanem  
zostat arealnym opuszczać i na rodzinny  
gospodarstwo jako rolnik i zabudowanie  
tego nie uchylić, zostatem porównany  
inwentarza jako rolnik i bierem, porosta-  
wione mnie przez komit i wóz. W dniu 10.XI.39  
zostato mi wydano na przetrzymanie moją ro-  
dziną i kochanką i kochanką przenie i koch-  
ce obojętne i opuszczać i na gospodar-  
stwo, wyjechać do polu. Z baranckiego, kochan-  
nia i w polu byłem mieszkać, po mie-  
ście kochanką przyjechać do mnie deputat i ka-  
rat mi arealnym opuszczać miejsce zamieszka-  
nia, z powodu choroby obrotu moją rodziną  
na prośbę moją delegat zgodził się na pro-  
stawienie mnie na miejsce.

W dniu 10.II.1940 r. zgodziłem się przyjechać do mojego

mieszkania jeden z C.K.W.D. i 2 komorników, przeprowadzili również mieszkaniowca i osobistą, również osobistą przeprowadzili umnie jak również i urocy.

Po dokonaniu swych czynności przez wyżej wymienionych zostało mi ogłoszone aby w 15 minut być gotowym na rozruch i idziemy do odjazdu, do tego mi nie było potrzebne. Tu wreszcie w podziemiach z pakowaniem swe ubranie poszedł mi z artykułami i pożywieniem lecz mi nie daliabrać rzeczy i wyjątkiem 2 bułek chleba i pożywienia. Nasz do stacji kolejowej w Podmoścyskach. W Podmoścyskach zostaliśmy załadowani do wagonu towarowego w którym do nas nie mieściło się 58 osób. Po załadowaniu do wagonu zamknęto nas i tam staliśmy przez 1 1/2 dnia. Po upływie 1 1/2 dnia odjeżdżaliśmy do L.S.S.R. W domu jedy po 4 dniach nie nam nie dali do jedzenia jak również i wody do picia. Po 4 dniach jedy otrzymaliśmy po 500 gramów chleba na osobę! W czasie jazdy w Podmoścyskach do twierdowskiej batozkiej stacji Turczyskiej jeżdżaliśmy w zamkniętych wagonach, gdzie było brzoła miejsca i powietrza. Ze stacji Turczyskiej do miejsca ośledzenia było 150 kilometrów gdzie nas wwieziono pod wodę przy 40 stopniowym mrozie i nieśli nas do miejsca ośledzenia przez 4 dni a noc w śpiączce i w takich i innych budynkach. (Porozumienie było dobre)



Po przybyciu do miejsca zamieszkania  
po 18 dni - jednym domem.

Mieszkańcy - obok Owerki i Inverton.  
Kraja obok jak równier i tam pracowali  
Tam - Owerkach mieszkało 150 rodzin  
Wardowoski Polacy i ukraińscy, w wy-  
socy wyprzedzenia przy muzułom. Po domach  
stali byt dobrzy, w wyjątkiem 3 ludzi, moralnie  
rachowali się dobre, - dajemy ich stanki były do-  
bre.

Życie - obok: pracownikiem - dzie przy zpuszczeniu  
dobra kseria, na normę potrzeb było 2 kuba met-  
rów z wytrawianiem 50 metr do reki, wy-  
godzenie na normę strumieniem 7 rub. 50 kop.  
Wyżnienie i ubranie z własnego zarobku.

Życie tolerancji było między nami dobre.  
Kulturalnego i oświatowego nie było życia z po-  
modu obawy C.K.W.D. oraz braku materiałów.  
Stwierdził także C.K.W.D. do Polki, był bardzo  
nie dobry. Badania lekarzy nie było. Karany były  
grym na 18 rub. 50 kop. raco tego nie wiem.  
Ze strony C.K.W.D. propaganda komunistyczna  
była bardzo nie racjonalna, informowano  
nas że dla nas Polska jest na cmentarzu.  
radnej Polki więcej nie robimy.

Pomoc lekarska nie dostateczna, szpitala  
nie było. Śmiertelność była duża, zmarło  
około 90 osób. Pele Piotr, Kapski, Hochlinski  
Pikuszewski i Harizan. i wiele innych lekarzy.  
Wszystkie nie pamiętam. Listy strumienia  
bardzo mało, dwa razy strumieniem fust-  
koperty, listy strumienia były od z najonnych

W dniu 11 września 1941 r. rozkazem zwalniony  
z robot. W dniu 26.XII.1941 r. wyjechał z robotu  
do jesi z Orlerek do Bratysławy i w dniu  
16.II.42 roku rozkazem powołany do Polskiego  
wojska.

Prostak

H Prostak Michał sk. skr.

II Za podział z miejsca wyznaczenia mnie  
do miejsca przydzielonych robot zaliczono  
mi 580 rub. W czasie pracy odliczono mnie  
z mego zarobku.

Prostak

11 / 10. II. 1942